

Nieznani, Jurand

W każdą noc maszt "Juranda"
Kreśli po Mlecznej Drodze
Pieśń o swym kapitanie
I o dzielnej załodze.
Czy dzień jasny, czy mglisty,
Czy noc ciemna, burzliwa -
Na "Juranda", na rejsy
Serce nam się wyrywa.
Czy to młody, czy stary,
Czy z łysiną, czy z lokiem,
Chętnie stanie w zadumie
Przed grotmasztem, za fokiem.
Co tam wyśni, wymarzy,
Nie opowie jak było,
Tylko w nocy burzliwe
Potem będzie się śniło.
Przyśni, jak to na pokład
Srebrna wdziera się fala
I usłyszysz, jak zwykle,
Gromki głos kapitana.
Będzie żagle refował,
Będzie nurzał się w fali,
Aż zobaczy tak zbawczy
Błysk latarni w oddali.
A gdy uda się schować
W koi gdzieś po kryjomu,
Nagle... budzik zadzwoni
I obudzi się w domu.
I poczuje tęsknotę,
Leżąc w ciepłym swym łożu,
Którą można ukoić
W mokrej koi na morzu.